



Tomasz Strugalski

ORCID: 0000-0002-9719-8580

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Gdański

## Przedawnienie roszczeń z umów konsumenckich po nowelizacji Kodeksu cywilnego

### Limitation of claims resulting from consumer contracts in revised Polish Civil Code

#### Abstract

The article concerns amendments to the Polish Civil Code in respect of limitation of claims. The overall objective of this analysis is to take into account the new legal situation of subjects to the civil law, in particular the new situation of the consumer oriented at limitation of claims which may be brought against him. Moreover, article is also focused on the possibility of waiving a plea of the claims being time barred by the consumer. Subsequently, when it comes to the conclusion, our domestic regulations currently seem to be insufficient to fulfill the directive of clarity of the legal system.

**Keywords:** limitation of claims, consumer, amendment to the act, pecuniary claim, plea of the claims being time barred.

#### Streszczenie

Artykuł poświęcony jest zmianom wprowadzonym ustawą z 13 kwietnia 2018 r. do księgi I Kodeksu cywilnego. Autor podejmuje się analizy treści i skutków wskazanej nowelizacji, ze szczególnym uwzględnieniem nowej sytuacji prawnej konsumenta w kontekście upływu terminu przedawnienia kierowanych przeciwko niemu roszczeń. Szczegółowej interpretacji zostanie poddany nowy art. 117 § 2<sup>1</sup> w związku z art. 22<sup>1</sup> k.c. W rezultacie, autor sformułuje wnioski wynikające z językowej i funkcjonalnej wykładni wspomnianych przepisów. Ponadto, głębszej analizie zostanie poddana możliwość zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez konsumenta i wynikające z powyższego konsekwencje. Na końcu, autor podejmie się odpowiedzi na pytanie, czy dokonana ustawą z 13 kwietnia 2018 r. nowelizacja sprostała wymaganiom przed nią stawianym.

**Słowa kluczowe:** przedawnienie, konsument, nowelizacja, roszczenie majątkowe, zarzut przedawnienia.

## 1. Wstęp

Istota instytucji przedawnienia polega na niemożności skutecznego dochodzenia lub egzekwowania roszczenia po upływie określonego czasu<sup>1</sup>. *Ratio legis* obowiązywania jednego z elementów szerszej koncepcji dawności po dziś dzień rodzi dysonans. Z jednej strony w naszej kulturze prawnej instytucja przedawnienia została już zakorzeniona, a celowość jej stosowania nie jest podawana w wątpliwość. Zasady rządzące przedawnieniem rzadko ulegały zmianom. Ostatnia nowelizacja przepisów w tym zakresie miała miejsce ponad ćwierć wieku temu<sup>2</sup>. Z drugiej strony system ochrony praw podmiotowych przewiduje możliwość, a nie obowiązek wykonywania przysługujących praw<sup>3</sup>. Natomiast samo przedawnienie jest przez niektórych autorów określane jako godzące w zasadę sprawiedliwości<sup>4</sup>. Co więcej, orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wskazuje na brak zasadności tezy jakoby przedawnienie lub ekspektatywa tego prawa miały podstawy w Konstytucji RP<sup>5</sup>. Jednocześnie, doniosłość praktyczna przedawnienia jest nie do przecenienia. Każdy prawnik analizując roszczenie majątkowe powinien, po ustaleniu stanu faktycznego, dokonać oceny możliwości jego zaskarżenia i egzekwowania w drodze przymusu państwowego. Z powyższych względów reforma kodeksu cywilnego<sup>6</sup> dokonana ustawą o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z 13 kwietnia 2018 r.<sup>7</sup> odbiła się szerokim echem w piśmiennictwie. Wszelkie zmiany przepisów odnoszące się do instytucji przedawnienia powinny zostać szeroko dostrzeżone przede wszystkim ze względu na potencjalnie nieograniczony lub wąsko ograniczony zakres zastosowania. W konsekwencji uznać należy, że każda zmiana mająca za swój przedmiot terminy przedawnienia pociąga za sobą daleko idące skutki w zakresie sytuacji prawnej podmiotów prawa cywilnego.

---

<sup>1</sup> Zamiast wielu zob. B. Kordasiewicz [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. W. Olejniczak, Z. Radwański, Warszawa 2019, s. 703 i n.

<sup>2</sup> Ostatnia zmiana została dokonana ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. nr 55, poz. 321).

<sup>3</sup> B. Kordasiewicz [w:] *System...*, t. 2, *op. cit.*, s. 705.

<sup>4</sup> Por. P. Machnikowski, *O potrzebie zmiany przepisów normujących przedawnienie roszczeń*, „Państwo i Prawo” 2018, nr 6, s. 107.

<sup>5</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.), dalej jako: Konstytucja RP; wyrok TK z dnia 25 maja 2004 r., SK 44/03, OTK ZU A 2004, nr 5, poz. 46 oraz wyrok TK z dnia 19 czerwca 2012 r., P 41/10, OTK ZU A 2012, nr 6, poz. 65.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2020 r., poz. 1740 ze zm.), dalej jako: k.c.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1104), dalej jako: ustawa z 13 kwietnia 2018 r.

Niniejsze opracowanie poświęcone jest analizie treści i skutków zmian wprowadzonych ustawą z 13 kwietnia 2018 r. w zakresie, w jakim znowelizowała ona przepisy księgi I Kodeksu cywilnego dotyczące przedawnienia roszczeń, ze szczególnym uwzględnieniem nowej sytuacji prawnej konsumentów. Zakresem artykułu, co do zasady nie jest objęta problematyka intertemporalna oraz procesowa. Na początku zostaną omówione podstawowe założenia nowelizacji, następnie analizie zostaną poddane kwestie szczególne, dotyczące: uwzględnienia wpływu terminu przedawnienia roszczenia skierowanego przeciwko konsumentowi przez sąd z urzędu, zakresu zastosowania zmian w kontekście definicji legalnej konsumenta oraz sytuacji prawnej konsumenta odnoszącej się do możliwości zarzucenia się zarzutu przedawnienia. Na końcu autor podejmie próbę oceny dokonanej nowelizacji oraz przedstawi wnioski *de lege lata* oraz *de lege ferenda*.

## 2. Podstawowe aspekty nowelizacji z 13 kwietnia 2018 roku

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. prawodawca skrócił dotychczas obowiązujący tzw. ogólny terminy przedawnienia z lat dziesięciu do lat sześciu (art. 118 k.c.). Zmiana ta wpisuje się w ogólną tendencję europejskich systemów prawnych do skracania terminów przedawnienia kładąc nacisk na wzmacnianie funkcji publicznej omawianej instytucji oraz stymulacji wierzyciela do szybszego dochodzenia roszczenia<sup>8</sup>. Powyższy trend uzasadniany jest przede wszystkim ewolucją współczesnego obrotu gospodarczego dokonującego się poprzez diametralnie inny, niż w czasach kształtowania się dotychczasowych terminów przedawnienia, sposób spełniania wzajemnych świadczeń między stronami, jak i ich sposób komunikacji związany z postępem techniki<sup>9</sup>. Jednakże, rzeczywisty skutek zmiany zasadniczego terminu przedawnienia nie jest aż tak daleko idący jak *prima facie* mogłoby się wydawać. Zasada wyrażona w art. 118 k.c. doznaje bowiem licznych wyjątków. Już sam przepis art. 118 k.c. stanowi, że dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz dla roszczeń o świadczenie okresowe termin przedawnienia wynosi trzy lata. W konsekwencji, tzw. ogólny termin przedawnienia miał i nadal ma zastosowanie tylko do niektórych roszczeń niezwiązanych z prowadzeniem

---

<sup>8</sup> Zob. K. Wielgus, *Nowelizacja instytucji przedawnienia w polskim Kodeksie cywilnym z 13 kwietnia 2018 r. – analiza prawna*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2019, nr 2, s. 110 oraz przytoczona tam literatura.

<sup>9</sup> Tak słusznie P. Machnikowski, *Nowelizacja przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 9, s. 8 oraz M. Krajewski, *Zmiany regulacji przedawnienia roszczeń*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2018, nr 12, s. 13.

działalności gospodarczej, a więc głównie chodzi tu o roszczenia przysługujące konsumentom wobec przedsiębiorców oraz o roszczenia przysługujące podmiotom w obrocie powszechnym. Ponadto, nie należy tracić z pola widzenia innych szczególnych terminów przedawnienia przewidzianych przepisami szczególnymi. System prawa przewiduje kilkadziesiąt kazuistycznie określonych terminów przedawnienia, które stanowią *lex specialis* wobec ogólnego sześcioletniego terminu przedawnienia oraz trzyletniego terminu przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej<sup>10</sup>.

W rezultacie należy uznać, że prawodawca dokonując zmiany przepisu art. 118 k.c. w zakresie zasadniczego terminu przedawnienia nie sprostał potrzebie kompleksowej zmiany poprzez ujednoczenie systemu terminów przedawnienia<sup>11</sup>. Nadto, odnotowania wymaga fakt, że beneficjentami wprowadzonej zmiany zostali głównie przedsiębiorcy (jako dłużnicy), ponieważ to roszczenia skierowane względem profesjonalistów przez osoby nieprowadzące działalności gospodarczej utracą przymiot zaskarżalności szybciej, aniżeli przed wejściem w życie ustawy z 13 kwietnia 2018 roku. Rezultat ten wydaje się sprzeczny z podstawowymi założeniami tytułowej nowelizacji<sup>12</sup>.

Zgoła odmiennie kształtuje się doniosłość praktyczna zmiany art. 125 § 1 k.c. Skrócenie terminu przedawnienia dla roszczeń zbiorczo określanych w literaturze jako „sądowe tytuły egzekucyjne” należy uznać za zabieg całościowy, dla którego system prawa co do zasady nie przewiduje wyjątków<sup>13</sup>. Z drugiej strony, celowość skracania terminów przedawnienia dla roszczeń stwierdzonych w sposób wskazany w art. 125 k.c. budzi wątpliwości. Przede wszystkim, tracą na znaczeniu argumenty natury pragmatycznej, tj. dotyczące trudności dowodowych występujących na skutek upływu czasu, ponieważ obiektywne istnienie roszczenia zostało już ustalone<sup>14</sup>.

---

<sup>10</sup> Jednakże, przepisy szczególne przewidujące odmienne terminy przedawnienia nie stanowią *lex specialis* wobec terminu trzyletniego dla roszczeń o świadczenia okresowe – por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04, OSN 2005, nr 9, poz. 149 oraz wyrok SN z dnia 25 marca 2019 r., I CSK 20/18, LEX nr 2638586.

<sup>11</sup> Szerzej o potrzebie zmiany systemu terminów przedawnienia zob. P. Machnikowski, *O potrzebie...*, s. 111 i n.

<sup>12</sup> Zob. uzasadnienie rządowego projektu ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r., prace Sejmu VIII kadencji, druk 2216, s. 3 i n., w którym zostało wskazane, że celem nowelizacji jest urzeczywistnienie ochrony konsumentów w relacji do silniejszego ekonomicznie i organizacyjnie kontrahenta.

<sup>13</sup> Inaczej rzecz kształtowała się w poprzednio obowiązującym stanie prawnym. Art. 125 k.c. miał zastosowanie przede wszystkim w sytuacji, w której właściwy termin przedawnienia dla roszczeń stwierdzonych w sposób wskazany w art. 125 k.c. był krótszy, aniżeli wynikało to z brzmienia ww. przepisu – zob. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2018, s. 471. Obecnie takie rozumienie art. 125 k.c. jest niemożliwe, ponieważ nie istnieje normatywne uzasadnienie dla różnicowania wskazanych przypadków – tak słusznie M. Krajewski, *Zmiany...*, *op.cit.*, s. 19.

<sup>14</sup> Tak słusznie P. Machnikowski, *Nowelizacja...*, *op.cit.*, s. 9.

Co do samego terminu sześcioletniego autor niniejszego artykułu nie ma zastrzeżeń. Decyzja o określeniu ogólnego terminu przedawnienia zawsze będzie prowokowała zarzuty o jej arbitralności. Jednakże należy odnotować, że kompleksowy projekt zmian realizujący potrzeby praktyki został przedstawiony przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego w projekcie księgi I Kodeksu cywilnego<sup>15</sup>. Zgodnie z art. 150 i 151 projektu, terminem podstawowym miałyby być trzyletni termin, liczony od dowiedzenia się wierzyciela albo powstania powinności wiedzy o roszczeniu i o osobie dłużnika, ale nie wcześniej niż od wymagalności roszczenia. Natomiast dziesięcioletni termin miałyby być stosowany jako maksymalny, liczony od wymagalności roszczenia. Wydaje się, że przedstawiony przez KKPC projekt z 2015 r. pełniej realizował potrzebę ujednoczenia praktyki stosowania terminu podstawowego, jak i całego systemu terminów przedawnienia. Oczywiście pod warunkiem dokonania zmiany systemowej, likwidującej co do zasady szczególne terminy przedawnienia<sup>16</sup>.

Zgodnie z nowym brzmieniem art. 118 zd. 2 k.c., koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Prawodawca zdecydował się w rzeczywistości wydłużyć terminy przedawnienia roszczeń, dla których ustawa przewiduje co najmniej termin dwuletni. *A contrario*, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata, nie znajdzie zastosowania reguła z art. 118 zd. 2 k.c. Dla takich terminów decydujący będzie upływ dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniowi terminu, a gdyby takiego dnia w ostatnim miesiącu nie było – w ostatnim dniu tego miesiąca, zgodnie z art. 112 k.c. Należy zauważyć pewnego rodzaju niefortunność umiejscowienia zd. 2 w art. 118 k.c. Z powyższego mogłoby *prima facie* wynikać, że dotyczy to jedynie terminów przedawnienia określonych w art. 118 k.c. Z takim stanem rzeczy nie można się zgodzić, biorąc

---

<sup>15</sup> Zob. Kodeks cywilny. Księga I. Część ogólna. Projekt Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego przyjęty w 2015 r., dalej jako: p.k.k.p.c. Szerzej na ten temat zob. J. Kuźmicka-Sulikowska, *Przedmiot przedawnienia, jego terminy i skutki w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej prawa cywilnego z 2015 roku i ustawie z dnia 13 kwietnia 2018 roku*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2018, z. 3, s. 562 i n.

<sup>16</sup> Szczególne terminy przedawnienia znajdują swoje unormowanie przede wszystkim w części szczegółowej prawa zobowiązań. Dokonując ich poszczególniej analizy można odnieść wrażenie, że prawodawca losowo przewidział taki, a nie inny termin dla konkretnego roszczenia. Powyższe zjawisko należy uznać za szkodliwe z kilku powodów. Skoro zastosowanie właściwego terminu przedawnienia jest uzależnione od kwalifikacji roszczenia, to okazuje się, że na etapie postępowania sądowego niezbędnym jest ustalenie kwalifikacji prawnej umowy zawartej między stronami – np. ustalenie, czy zawarta umowa w rzeczywistości była umową o dzieło, ewentualnie umową o roboty budowlane. Rodzi to multiplikowanie sporów między stronami, które z punktu widzenia przedmiotu procesu mogą okazać się bez znaczenia – zob. szerzej o dostrzeżonym problemie P. Machnikowski, *O potrzebie...*, *op.cit.*, s. 112.

pod uwagę wykładnię językową zd. 2 art. 118 k.c. Przepis ten wyłącza swoje zastosowanie jedynie w przypadku terminów przedawnienia krótszych niż dwa lata. Argument natury językowej powinien w tym wypadku przeważać nad argumentem systemowym<sup>17</sup>. Wydaje się, że powyższą zmianę należy ocenić pozytywnie. Przestaje mieć znaczenie dokładne określenie terminu wymagalności roszczenia zgodnie z regułą obiektywnego początku biegu terminu przedawnienia z art. 120 k.c.<sup>18</sup>. Bez wątplenia wpływa to na przejrzystość i pewność prawa, jednocześnie ułatwiając sposób liczenia biegu terminu przedawnienia.

### 3. Uwzględnienie terminu przedawnienia przez sąd z urzędu

Zgodnie z art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Literalna wykładnia powyższego przepisu może nasuwać wniosek w przedmiocie niemożności dochodzenia przedawnionego roszczenia w ogóle, a zatem w grę mogłaby wchodzić niedopuszczalność zaskarżenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi<sup>19</sup>. Za przyjęciem powyższej interpretacji może przemawiać argument natury historycznej. Art. 273 kodeksu zobowiązań<sup>20</sup> stanowił, że istota przedawnienia polega na prawie uchylenia się od spełnienia świadczenia po upływie określonego czasu. Natomiast § 2 wspomnianego przepisu wprost zakazywał sądowi uwzględnienia przedawnienia z urzędu. Nieobowiązujący już art. 117 § 3 k.c. z 1964 r., używał następującego sformułowania: „sąd uwzględnia upływ terminu przedawnienia z urzędu”. W rezultacie prawodawca zdecydował się odstąpić od utartej już terminologii na rzecz sformułowania „nie można domagać się zaspokojenia roszczenia”. Jednakże, zapatrywanie takie należy odrzucić. Upływ terminu przedawnienia nie powoduje wygaśnięcia roszczenia. Taki skutek przypisywany jest terminom prekluzyjnym<sup>21</sup>. Upływ terminu przedawnienia skutkuje przekształceniem się roszczenia zaskarżalnego w niezaskarżalne<sup>22</sup>.

<sup>17</sup> Tak słusznie, P. Machnikowski, *Nowelizacja..., op.cit.*, s. 9 oraz J. Kuźmicka-Sulikowska, *Przedmiot..., op.cit.*, s. 573.

<sup>18</sup> Zob. K. Wielgus, *Nowelizacja..., op.cit.*, s. 111. Wskazać przy tym należy, że z uwagi na treść art. 187 § 1 pkt 1<sup>1</sup> k.p.c. ciężar dokładnego określenia terminu wymagalności roszczenia spoczywa na podmiocie skarżącym roszczenie.

<sup>19</sup> Na taką możliwość interpretacji zwraca uwagę J. Kuźmicka-Sulikowska, *Przedmiot..., op.cit.*, s. 576 oraz K. Wielgus, *Nowelizacja..., op.cit.*, s. 114.

<sup>20</sup> Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. nr 82, poz. 589), dalej jako: k.z.

<sup>21</sup> Zamiast wielu zob. B. Kordasiewicz [w:] *System..., op.cit.*, t. 2, s. 707.

<sup>22</sup> B. Kordasiewicz [w:] *System..., op.cit.*, t. 2, s. 708.

Nadto, nie sposób uznać, że nowy art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. modyfikuje materialnoprawne skutki upływu terminu przedawnienia, z uwagi na fakt, iż ustawodawca wyraźnie używa wyrażenia „termin przedawnienia”, jeśli ma zamiar przyjęcia skutku w postaci naturalizacji zobowiązania<sup>23</sup>. W konsekwencji należy przyjąć, że nie ma przeszkód prawnych do wniesienia powództwa o przedawnione roszczenie przysługujące przeciwko konsumentowi<sup>24</sup>. Natomiast sam przepis art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. wprowadza jedynie nakaz skierowany do sądu sprowadzający się do obowiązku uwzględnienia upływu terminu przedawnienia przez sąd *ex officio*, jeżeli przedawnione roszczenie przysługuje względem konsumenta<sup>25</sup>.

Dodanie art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c., zdaniem większości autorów<sup>26</sup>, przesądziło również o ważkiej kwestii dotyczącej chwili, w której roszczenie traci przymiot zaskarżalności. Przed wejściem w życie ustawy z 13 kwietnia 2018 r. prezentowane były dwa zasadnicze stanowiska. Pierwsze z nich zakładało, że przekształcenie zobowiązania w naturalne dokonuje się z chwilą upływu terminu przedawnienia<sup>27</sup>. Drugi nurt prezentował pogląd odmienny, mianowicie przyjmowano, że roszczenie staje się niezaskarżalne z momentem skorzystania przez dłużnika z zarzutu przedawnienia w postępowaniu sądowym<sup>28</sup>. W ocenie autora niniejszego artykułu już przed wejściem w życie ustawy z 13 kwietnia 2018 r. kwestia ta była przesądzona. Na aprobatę zasługuje argumentacja W.J. Kocota, który zwraca uwagę na niedopuszczalność utożsamiania ze sobą możliwości uchylenia się od zaspokojenia roszczenia z zarzutem przedawnienia<sup>29</sup>. Sam fakt podniesienia zarzutu przedawnienia w postępowaniu sądowym jest, i zawsze był, wtórny względem materialnoprawnego przekształcenia się roszczenia z zaskarżalnego w niezaskarżalne. Nie sposób uznać, że podniesienie zarzutu miałoby mieć charakter konstytutywny dla realizacji prawa podmiotowego dłużnika określonego w art. 117 k.c. Ponadto, uzależnianie zaktualizowania się skutków wynikających

<sup>23</sup> Tak słusznie, K. Wielgus, *Nowelizacja..., op.cit.*, s. 114.

<sup>24</sup> Szerzej o czynnościach sądu po wniesieniu powództwa o zasądzenie przedawnionego roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi zob. J. Kuźmicka-Sulikowska, *Przedmiot..., op.cit.*, s. 580 i n.

<sup>25</sup> Przedstawione rozumienie art. 117 § 2<sup>1</sup> zostało szeroko zaakceptowane w doktrynie, por. W.J. Kocot, *Zmiana regulacji przedawnienia roszczeń w Kodeksie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 3, s. 134; P. Machnikowski, *Nowelizacja..., op.cit.*, s. 11; K. Wielgus, *Nowelizacja..., op.cit.*, s. 114 oraz w orzecznictwie, zob. np. wyrok SO w Łodzi z dnia 21 marca 2019 r., III Ca 236/19, LEX nr 2704567.

<sup>26</sup> K. Wielgus, *Nowelizacja..., op.cit.*, s. 114 oraz przytoczona tam literatura.

<sup>27</sup> Tak przede wszystkim B. Kordasiewicz [w:] *System..., op.cit.*, t. 2, s. 741.

<sup>28</sup> J. Górski, *Zarzut przedawnienia w procesie cywilnym* [w:] *Ars et Usus. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*, red. T. Ereściński, J. Gudowski, Warszawa 2005, s. 125.

<sup>29</sup> Por. W.J. Kocot, *Zmiana..., op.cit.*, s. 133.

z upływu terminu przedawnienia od stanu świadomości i wiedzy dłużnika *contra legem* różnicowałyby sytuację prawną podmiotów. Na marginesie warto wskazać, że przyjęcie odmiennego stanowiska przeczyłoby podstawowym *ratio legis* instytucji przedawnienia, jakimi są stabilność i pewność stosunków w obrocie gospodarczym<sup>30</sup>. Jednakże, z uwagi na dodanie art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. ustawodawca niejako obok rozstrzygnął toczący się dyskurs<sup>31</sup>. Nie do zaakceptowania jest bowiem pogląd, zgodnie z którym zobowiązanie ulegałoby naturalizacji dopiero z momentem podniesienia zarzutu, skoro w przypadku roszczenia kierowanego do konsumenta sąd z urzędu jest obowiązany taki zarzut uwzględnić<sup>32</sup>. W konsekwencji należy uznać, za zdecydowaną większością piśmiennictwa, że zarzut przedawnienia (zarówno w obrocie konsumenckim – art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c., jak i w obrocie profesjonalnym oraz powszechnym – art. 117 § 2 k.c.) jest wtórny względem konstytutywnego upływu terminu przedawnienia<sup>33</sup>.

Regulacja art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. została przez prawodawcę uzupełniona przez art. 117<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z § 1 art. 117<sup>1</sup> k.c., w wyjątkowych przypadkach, sąd może, po rozważeniu interesów stron, nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi, jeżeli wymagają tego względy słuszności. Wprowadzone rozwiązanie jest odpowiedzią prawodawcy na wykształcony w praktyce stosowania prawa mechanizm, niemogący znaleźć zastosowania w obrocie konsumenckim z uwagi na treść art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c., polegający na ocenie przez sąd podniesionego zarzutu przedawnienia przez pryzmat zasad współżycia społecznego<sup>34</sup>. Ustawodawca przewidział, że art. 117<sup>1</sup> k.c. powinien być stosowany w charakterze wyjątku od zasady przyjętej w art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. Warto przy tym zwrócić uwagę na zastosowanie tzw. ukierunkowanej klauzuli generalnej. Ustawodawca przewidział w art. 117<sup>1</sup> § 2 k.c. trzy wskazówki, któ-

---

<sup>30</sup> P. Machnikowski wskazuje również na potrzebę legalizacji stanów faktycznych ukształtowanych i trwających od dawna, przede wszystkim ze względów konformistycznych – zob. szerzej P. Machnikowski, *O potrzebie...*, *op.cit.*, s. 108.

<sup>31</sup> Inaczej P. Machnikowski, *Nowelizacja...*, s. 11. Autor uznaje, że ustawodawca nie rozstrzygnął omawianej kwestii a jedynie przedstawił argument za przyjęciem stanowiska w przedmiocie konstytutywnego upływu terminu przedawnienia.

<sup>32</sup> W takim wypadku, przyjmując pogląd odmienny, przekształcenie się roszczenia w niezaskarżalne na gruncie art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. musiałyby nastąpić albo z momentem powzięcia przez sąd wiedzy o upływie terminu przedawnienia albo z momentem uprawomocnienia się wyroku o oddaleniu powództwa z uwagi na uwzględnienie upływu terminu przedawnienia *ex officio*.

<sup>33</sup> Tak słusznie P. Machnikowski, *Nowelizacja...*, *op.cit.*, s. 11; K. Wielgus, *Nowelizacja...*, *op.cit.*, s. 115; J. Kuźmicka-Sulikowska, *Przedmiot...*, *op.cit.*, s. 586.

<sup>34</sup> Zob. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 29 listopada 1996 r., II PZP 3/96, OSNAP 1997/14, poz. 249 – zgodnie z przedstawionym mechanizmem, repliką na podniesiony zarzut przedawnienia było uznanie za sprzeczne wykonywanie tego prawa podmiotowego z zasadami współżycia społecznego – art. 5 k.c.



rymi w szczególności powinien kierować się sąd przy ocenie uwzględnienia zarzutu przez pryzmat względów słusznościowych<sup>35</sup>. Po pierwsze, długość terminu przedawnienia. Im dłuższy przewidziany ustawą termin przedawnienia, tym mniejsze uzasadnienie dla nieuwzględnienia jego upływu<sup>36</sup>. Drugą okolicznością jest długość okresu od upływu terminu przedawnienia do chwili dochodzenia roszczenia. Ustawodawca chroni tu niejako wierzyciela, który opóźnił się z dochodzeniem roszczenia o czas nieznacznym. Trzecią wskazówką jest charakter okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego, w tym wpływ zachowania zobowiązanego na opóźnienie uprawnionego w dochodzeniu roszczenia. Biorąc pod uwagę wszystkie trzy okoliczności należy stanąć na stanowisku, że ustawodawca szeroko determinuje możliwość nieuwzględnienia przez sąd upływu terminu przedawnienia roszczenia kierowanego przeciwko konsumentowi. Odnotowania wymaga jednak fakt, że są to tylko przykładowe przyczyny, a ich katalog ma charakter otwarty. Powyższy wniosek wynika z użycia przez ustawodawcę zwrotu „w szczególności”. Wydaje się, że nieuzasadnione jest twierdzenie w przedmiocie konieczności wystąpienia wszystkich trzech okoliczności z art. 117<sup>1</sup> § 2 k.c. kumulatywnie, dla możliwości nieuwzględnienia upływu terminu przedawnienia przez sąd<sup>37</sup>. Oprócz użytego sformułowania „w szczególności”, argumentem przemawiającym przeciwko powyższemu twierdzeniu jest brak użycia przez prawodawcę funktorów określających koniunkcję pomiędzy wskazanymi okolicznościami. Wreszcie, okoliczności wskazane w art. 117<sup>1</sup> k.c. pozostają zbieżne z okolicznościami badanymi przez sądy przy ustalaniu zasadności repliki na zarzut z art. 5 k.c.<sup>38</sup>. Rezultatem powyższego jest przyjęcie dotychczasowych standardów orzeczniczych w zakresie stosowania art. 5 k.c. w odniesieniu do okoliczności wymienionych i niewymienionych (katalog otwarty) w art. 117<sup>1</sup> k.c.<sup>39</sup>.

Wprowadzenie omawianej regulacji niewątpliwie miało na celu ochronę słabszej strony stosunku prawnego – konsumenta. W literaturze podnosi się, że nowelizacja stanowi również odpowiedź na dostrzeżone przez orzecznictwo zjawisko tzw. nękającej windykacji<sup>40</sup>. Ponadto, uwzględnienie zarzutu przedawnienia przez sąd z urzędu, w przypadku skierowania roszczenia przeciwko konsumentowi, ma potencjał przyspieszenia postępowań sądowych. Sąd rozpoznający spr-

<sup>35</sup> Zob. P. Machnikowski, *Nowelizacja..., op.cit.*, s. 14.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>37</sup> Odmiennie stanowisko przedstawia P. Machnikowski, *Nowelizacja..., op.cit.*, s. 15.

<sup>38</sup> Tak słusznie J. Kuźmicka-Sulikowska, *Przedmiot..., op.cit.*, s. 592.

<sup>39</sup> Por np. wyrok SN z dnia 7 maja 1969 r., II PR 126/69, LEX nr 6501.

<sup>40</sup> Szerzej o wskazanym problemie K. Wielgus, *Nowelizacja..., op.cit.*, s. 112; zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 10 czerwca 2011 r., VI Aca 84/11, LEX nr 863322.

wę może w zasadzie poprzestać na ustaleniu, na podstawie przedstawionych przez strony dowodów (zmiana z założenia nie ma godzić w zasadę kontradyktoryjności<sup>41</sup>), że roszczenie jest przedawnione i w rezultacie oddalić powództwo. Ponadto, omawiana zmiana może skutecznie przeciwdziałać w ogóle dochodzeniu przez wierzycieli-przedsiębiorców przedawnionych roszczeń względem konsumentów. W powyższym zakresie zmianę należy uznać za pożądaną i trafną.

#### 4. Pojęcie konsumenta w świetle art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c.

Pojęcie konsumenta zostało wprowadzone do k.c. ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny<sup>42</sup>. Zgodnie z art. 384<sup>1</sup> § 3 k.c. w brzmieniu nadanym przez OchrKonsU, „Za konsumenta uważa się osobę, która zawiera umowę z przedsiębiorcą w celu bezpośrednio nie związanym z działalnością gospodarczą”. Przyjęto wówczas, że bez względu na umiejscowienie przedmiotowego przepisu, definicja legalna konsumenta powinna być stosowana dla całego prawa prywatnego<sup>43</sup>. Następnie, ustawą z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego<sup>44</sup> wprowadzono nowy art. 22<sup>1</sup> k.c., uchylając tym samym art. 384<sup>1</sup> § 3 k.c. Zgodnie z nową regulacją „Za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej nie związanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową”. Obecne brzmienie art. 22<sup>1</sup> k.c. zostało nadane ustawą z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta<sup>45</sup>. Zmiana polegała na skonkretyzowaniu drugiej strony stosunku konsumenckiego, tj. przedsiębiorcy.

Pojęcie konsumenta swoją genezą sięga prawa unijnego. Ochrona konsumenta jest nieodzownym elementem prawa UE, zarówno pierwotnego, jak i wtórnego<sup>46</sup>. Obecna tendencja prawodawcza Unii Europejskiej sprowadza się do każdorazowego definiowania pojęcia „konsument” na potrzeby poszczegól-

---

<sup>41</sup> Por. uzasadnienie rządowego projektu ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r., prace Sejmu VIII kadencji, druk 2216, s. 4.

<sup>42</sup> Ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. nr 22, poz. 271 ze zm.), dalej jako: OchrKonsU.

<sup>43</sup> Szerzej zob. M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 999 i przytoczona tam literatura.

<sup>44</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. nr 141, poz. 1176 ze zm.).

<sup>45</sup> Ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 287 ze zm.).

<sup>46</sup> M. Pazdan [w:] *System...*, *op.cit.*, t. 1, s. 998.

nych dyrektyw<sup>47</sup>. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest słusznie zauważalna potrzeba interpretacji pojęcia „konsument” w zgodzie z prawem unijnym tj. przy użyciu wykładni zorientowanej na prawo unijne<sup>48</sup>.

Zgodnie z obowiązującą definicją konsumenta, kluczowymi elementami stosunku konsumenckiego, które pozostają warunkami *sine qua non* jego powstania, są: przedsiębiorca jako kontrahent osoby fizycznej, dokonanie czynności prawnej pomiędzy przedsiębiorcą a osobą fizyczną oraz brak bezpośredniego związku dokonanej czynności prawnej z działalnością gospodarczą lub zawodową osoby fizycznej. Zakwalifikowanie kontrahenta osoby fizycznej jako przedsiębiorcy nie powinno nastroczać trudności. Z kolei pojęcie czynności prawnej ma dla prawa cywilnego fundamentalne znaczenie. W rezultacie, pojęciu czynności prawnej poświęcono w piśmiennictwie dość dużo uwagi<sup>49</sup>. W istocie za czynność prawną należy uważać takie działanie, którego nieodłącznym i istotnym elementem jest oświadczenie woli podmiotu stosunku prawnego. Celem dokonania czynności prawnej jest powstanie, zmiana lub ustanie takiego stosunku<sup>50</sup>. Orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje, że jeżeli źródłem stosunku cywilnoprawnego nie jest czynność prawna, to nie można zakwalifikować danego stosunku jako konsumencki<sup>51</sup>. Natomiast jeżeli związek dokonanej czynności prawnej z działalnością gospodarczą lub zawodową ma charakter jedynie pośredni, jest już to wystarczające dla zakwalifikowania danego stosunku jako konsumencki – *a contrario* art. 22<sup>1</sup> k.c. Na marginesie należy zauważyć, że istotnym elementem obecnego obrotu gospodarczego są przekształcenia podmiotowe w ramach stosunku konsumenckiego. Utarte już stanowisko w tym zakresie głosi, że zmiany te nie mają wpływu na ocenę stosunku cywilnoprawnego<sup>52</sup>. W rezultacie, jeżeli konsument przeleje wierzycelność na przedsiębiorcę, która przysługuje mu względem innego przedsiębiorcy, to stosunek prawny pierwotnie konsumencki pozostanie takim bez względu na fakt, iż po obu stronach występują profesjonaliści.

Odwołując się do wykładni językowej, dyrektywy racjonalnego ustawodawcy oraz zasady spójności terminologicznej używanych w prawie cywilnym pojęć, w szczególności na gruncie k.c., uznać by należało, że rozumienie pojęcia „konsument” z art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. pozostaje tożsame z definicją legalną z art. 22<sup>1</sup> k.c.

---

<sup>47</sup> Por. np. art. 2 pkt 1 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 r. w sprawie praw konsumentów (Dz. Urz. UE L 304, w.64 ze zm.), dalej jako: dyrektywa w sprawie praw konsumentów.

<sup>48</sup> Tak słusznie K. Wielgus, *Nowelizacja...*, *op.cit.*, s. 117.

<sup>49</sup> Zamiast wielu zob. B. Banaszczyk [w:] *System...*, *op.cit.*, t. 1, s. 887 i n.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 888.

<sup>51</sup> Uchwała SN z dnia 9 września 2015 r., III SZP 2/15, OSNP 2017/1 poz. 11.

<sup>52</sup> M. Krajewski, *Zmiany...*, *op.cit.*, s. 14.

Jednakże, wydaje się, że takie rozumienie pojęcia „konsument” na potrzeby art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. nie realizuje całościowo funkcji i celów nowelizacji z 13 kwietnia 2018 r. W dalszej części autor przedstawi problemy, jakie mogą się pojawić podczas interpretacji art. 117 § 2<sup>1</sup> w związku z art. 22<sup>1</sup> k.c.

Definicja legalna z art. 22<sup>1</sup> k.c. dla kwalifikacji stosunku jako konsumenckiego wymaga dokonania czynności prawnej. Z powyższego wynikają dwa podstawowe wnioski. Przede wszystkim konsumentem się bywa, a nie jest<sup>53</sup>. Nie można uznać, że status konsumenta jest stanem trwałym w każdym przypadku. Osoba fizyczna prowadząca indywidualną działalność gospodarczą, w zależności od związku czynności prawnej z prowadzoną działalnością, w niektórych stosunkach z profesjonalistą będzie występować jako konsument (jeżeli przedmiotowego związku nie będzie albo gdy będzie on pośredni), a w niektórych jako przedsiębiorca. Idąc dalej, skoro art. 22<sup>1</sup> k.c. stanowi o czynności prawnej dokonanej pomiędzy określonymi podmiotami, to art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. nie znajdzie zastosowania dla roszczeń przysługujących przedsiębiorcy z innych źródeł. Przede wszystkim chodzi tu o roszczenia wynikające z czynów niedozwolonych, bezpodstawnego wzbogacenia, roszczeń z tytułu rozliczeń na podstawie prawa rzeczowego itp.<sup>54</sup>. Jak słusznie zostało dostrzeżone, taki stan rzeczy prawdopodobnie nie został przewidziany przez ustawodawcę, ponieważ nie sposób uznać, że *ratio legis* ustawy z 13 kwietnia 2018 r. sprowadza się jedynie do ochrony słabszej strony stosunku prawnego, ale tylko takiego stosunku prawnego, którego źródłem jest czynność prawna<sup>55</sup>. Odmiernym problemem, ale dotyczącym tego samego zagadnienia jest kwestia prawidłowego ustalenia źródła dochodzonego roszczenia. Odnotowania wymaga, że oprócz czynności prawnej mogą być to również zdarzenia innego rodzaju, jak i sam przepis ustawy<sup>56</sup>. W konsekwencji, przedsiębiorca zaskarżając roszczenie przysługującego mu przeciwko osobie fizycznej może forsować nieuznanie danego stosunku jako konsumenckiego poprzez np. nieuzasadnione wykazywanie nieważności umowy czy dochodzenie odszkodowania *ex delicto*, które to odszkodowanie w istocie winno być zasądzone tylko na podstawie niewykonania lub nienależytego wykonania kontraktu.

---

<sup>53</sup> Zob. M. Krajewski, *Zmiany...*, *op.cit.*, s. 13 i przytoczona tam literatura. Relewantna jest jednostkowa czynność prawna podlegająca ocenie pod kątem jej związku z działalnością gospodarczą lub zawodową osoby fizycznej kontraktującej z przedsiębiorcą.

<sup>54</sup> Omawiany problem został częściowo dostrzeżony w piśmiennictwie. Zob. M. Kłoda, *Problematyka międzyczasowa zmiany przepisów o przedawnieniu z 2018 r.*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2018, nr 8, s. 44; M. Krajewski, *Zmiany...*, *op.cit.*, s. 13; P. Machnikowski, *Nowelizacja...*, *op.cit.*, s. 12; K. Wielgus, *Nowelizacja...*, *op.cit.*, s. 117 i n.

<sup>55</sup> Tak słusznie P. Machnikowski, *Nowelizacja...*, *op.cit.*, s. 12; zob. uzasadnienie rządowego projektu ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r., prace Sejmu VIII kadencji, druk 2216, s. 2–4.

<sup>56</sup> Por. M. Krajewski, *Zmiany...*, *op.cit.*, s. 14; autor dokonuje analizy pod tym kątem źródła regresu nietypowego występującego w ubezpieczeniach OC.

Pierwszym możliwym wyjściem z tej sytuacji jest to zaproponowane przez P. Machnikowskiego<sup>57</sup>. Autor ten postuluje, aby stosować art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. rozszerzająco w taki sposób, aby dyspozycją ww. przepisu zostały objęte osoby fizyczne, względem których przedsiębiorca dochodzi roszczeń związanych z dokonaniem nieważnej czynności prawnej (w tym roszczeń o zwrot nienależnego świadczenia), jak i tych roszczeń, które pozostają skutkiem nieudanego procesu kontraktowania. Swoje stanowisko P. Machnikowski popiera argumentami natury funkcjonalnej, w szczególności celem ustawy z 13 kwietnia 2018 r.

Druga propozycja została przedstawiona przez K. Wielgusa<sup>58</sup>. Autor ten uznaje, że zamiast interpretacji rozszerzającej art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c., właściwszym będzie *sui generis* rozumienie pojęcia „konsument” na potrzeby regulacji wprowadzonej ustawą z 13 kwietnia 2018 r. Według K. Wielgusa art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. należy rozumieć w ten sposób, że nie jest konieczne uprzednie dokonanie czynności prawnej dla uznania osoby fizycznej za konsumenta. Limitem dla tak szerokiego rozumienia konsumenta ma być związek przedsiębiorcy z jego działalnością gospodarczą. Zgodnie z powyższą teorią zakres zastosowania art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. diametralnie się powiększa, obejmując tym samym sytuację, w której roszczenie przedsiębiorcy jest związane np. z czynem niedozwolonym, bezpodstawnym wzbogaceniem czy karą umowną. Argumentacja autora opiera się na względach funkcjonalnych oraz *ratio legis* tytułowej nowelizacji.

Oba przedstawione stanowiska należy uznać za interesujące i nie należy żadnego z nich definitywnie odrzucać. Pogląd P. Machnikowskiego wydaje się dostrzegać podobieństwo w sytuacji prawnej osoby fizycznej, w przypadku, w którym przedsiębiorca dochodzi od niej roszczenia, którego źródłem jest czynność prawna z sytuacją, w której przedsiębiorca żąda spełnienia świadczenia z tytułu wykonania nieważnej umowy. Zdaniem autora niniejszego artykułu, z takim stanowiskiem należy się zgodzić. Jak już zostało wskazane, wąskie rozumienie pojęcia „konsument” z art. 22<sup>1</sup> k.c. nie obejmuje swym zakresem wszystkich przypadków, w których osoba fizyczna występuje jako słabsza strona stosunku. Motywy aksjologiczne ochrony konsumenta z art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. wydają się przemawiać za objęciem ochrony osoby fizycznej również w przypadku, w którym przedsiębiorca dochodzi roszczenia wynikającego z wykonania nieważnej umowy. Jednocześnie pogląd P. Machnikowskiego nie zakłada skrajnie oderwanego od wykładni językowej rozumienia pojęcia „konsument”.

---

<sup>57</sup> Zob. P. Machnikowski, *Nowelizacja...*, *op.cit.*, s. 12.

<sup>58</sup> K. Wielgus poświęcił swojej propozycji interpretacji art. 117 § 2<sup>1</sup> w zw. z art. 22<sup>1</sup> k.c. znacznie więcej miejsca niż P. Machnikowski – zob. K. Wielgus, *Nowelizacja...*, *op.cit.*, s. 117–127.

Pogląd K. Wielgusa jest zdecydowanie dużo dalej idący. Za niebezpieczne należy uznać zapatrywanie dotyczące możliwości pomijania wybranych elementów definicji legalnej. Dokonując analizy definicji konsumenta w perspektywie historycznej, należy uznać, że prawodawca wielokrotnie zmieniał jej zakres pojęciowy. Niektóre z tych zmian spotykały się zresztą z krytyką<sup>59</sup>. Jednakże, w ocenie autora niniejszej pracy, nie należy ze względu na argumenty funkcjonalne skrajnie odchodzić od interpretacji językowej i przyjętej spójności terminologicznej. Odmienna ocena może doprowadzić do destabilizacji procesu stosowania prawa, a ponadto do nieuzasadnionego premiowania podmiotów. Dla przykładu, nie należy stawiać znaku równości pomiędzy sytuacją prawną osoby fizycznej, względem której przedsiębiorca dochodzi roszczenia wynikającego z umowy, a przypadkiem, w którym przedsiębiorca domaga się odszkodowania z tytułu popełnionego przez osobę fizyczną deliktu. Wydaje się, że w drugim wypadku osoba fizyczna nie zasługuje na tak daleką ochronę. Ponadto, kolejnym argumentem przemawiającym za odrzuceniem teorii K. Wielgusa jest interpretacja pojęcia „konsument” zorientowana na prawo unijne. I tak na przykład, zgodnie z art. 2 pkt 1 dyrektywy w sprawie praw konsumentów, konsument oznacza każdą osobę fizyczną, która w umowach objętych niniejszą dyrektywą działa w celach niezwiązanych z działalnością handlową, gospodarczą, rzemieślniczą ani wykonywaniem wolnego zawodu<sup>60</sup>. Z powyższej definicji wynika, że prawodawca unijny wężiej od krajowego definiuje pojęcie „konsument”. Dla zakwalifikowania osoby fizycznej jako konsumenta, niezbędne jest zawarcie umowy, podczas gdy polski k.c. wymaga czynności prawnej<sup>61</sup>. Za rezultat powyższego można przyjąć, że zarówno prawodawca unijny, jak i krajowy, nie zdecydowali się objąć ochroną osoby fizycznej w każdym stanie faktycznym, w którym dochodzi do nawiązania stosunku z profesjonalistą.

Biorąc pod uwagę powyższe, autor niniejszego artykułu opowiada się za poglądem zaproponowanym przez P. Machnikowskiego. Należy skonstatować, że objęcie ochroną wynikającą z art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. jedynie konsumentów w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. nie spełnia oczekiwań stawianych przed zasadniczą zmianą charakteru uwzględniania zarzutu upływu terminu przedawnienia. Jednakże

---

<sup>59</sup> Zob. W.J. Katner, J. Pisuliński [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 7, *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. J. Rąjski, Warszawa 2011, s. 17.

<sup>60</sup> Pomimo faktu, że definicja ta znajduje zastosowanie tylko na potrzeby dyrektywy, nie sposób nie dostrzec podobieństwa zakresu zastosowania definicji konsumenta.

<sup>61</sup> W konsekwencji na gruncie polskiego k.c. stosunek może zostać uznany za konsumencki w sytuacji, w której dojdzie do dokonania jednostronnej czynności prawnej – por. M. Pazdan [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 998.

należy zachować daleko idącą ostrożność przy odmawianiu pierwszeństwa wykładni językowej, przede wszystkim z uwagi na postulat przewidywalności i stabilności prawa.

## 5. Możliwość dysponowania skutkami upływu terminu przedawnienia w obrocie konsumenckim

Konsekwencją wejścia w życie ustawy z 13 kwietnia 2018 r. jest przyjęcie dwoistości konstrukcji prawnej przedawnienia. W rezultacie, obrót konsumencki rządzi się swoistymi regułami dotyczącymi przedawnienia. Konsument przestał być dysponentem zarzutu przedawnienia – art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. W takim stanie prawnym wątpliwości budzi możliwość stosowania do stosunków konsumenckich regulacji art. 117 § 2 k.c. *in principio* dotyczącej zrzeczenia się zarzutu przedawnienia.

Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia stanowi jednostronną czynność prawną o charakterze prawnokształtującym<sup>62</sup>. Ważne zrzeczenie może nastąpić jedynie po upływie terminu przedawnienia, a zatem po przekształceniu zobowiązania w naturalne. Skutkiem zrzeczenia jest natomiast odzyskanie przez roszczenie przedawnione cechy zaskarżalności.

Z przyczyn konstrukcyjnych zrzeczenie się przez konsumenta zarzutu przedawnienia wydają się *de lege lata* niedopuszczalne. Zauważa się, że skoro ustawa wprost jako zasadę przewiduje uprawnienie do zrzeczenia się zarzutu przedawnienia w art. 117 § 2 k.c., a konsumentowi zarzut taki w ogóle nie przysługuje, to możliwość zrzeczenia nie może jego dotyczyć<sup>63</sup>. Ponadto, za taką interpretacją przemawiają względy natury funkcjonalnej<sup>64</sup>. Skoro to sąd z urzędu bierze pod uwagę upływ terminu przedawnienia, jeżeli roszczenie jest kierowane przeciwko konsumentowi, to nie można tej ochrony traktować jako iluzorycznej poprzez możliwość zrzeczenia się zarzutu przez konsumenta jeszcze przed oceną

---

<sup>62</sup> Zob. A. Szpunar, *Uwagi o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia*, „Rejent” 2002, nr 10, s. 14 oraz B. Kordasiewicz [w:] *System...*, *op.cit.*, t. 2, s. 603.

<sup>63</sup> Zob. R. Strugała, *Zrzeczenie niewłaściwe. Możliwość uchylecia skutków przedawnienia przez dłużnika-konsumenta w świetle nowelizowanych przepisów o przedawnieniu*, „Przegląd Sądowy” 2021, nr 7–8, s. 83; K. Wielgus, *Nowelizacja...*, *op.cit.*, s. 132; M. Krajewski, *Zmiany...*, *op.cit.*, s. 16; J. Kuźmicka-Sulikowska, *Przedmiot...*, *op.cit.*, s. 594.

<sup>64</sup> Interesującą koncepcję przedstawił R. Strugała, który w tytułowej nowelizacji dopatruje się za daleko idącej ochrony konsumentów poprzez odebranie im prawa do dysponowania zarzutem przedawnienia. Autor uważa, że podobnie jak ma to miejsce w przypadku możliwości potwierdzenia mocy wiążącej klauzuli abuzywnej, również w przypadku świadomego zrzeczenia się zarzutu konsument powinien mieć prawo do swobodnego kształtowania swojej sytuacji prawnej – por. R. Strugała, *Zrzeczenie...*, *op.cit.*, s. 82 i przytoczone tam orzecznictwo.

zaskarżalności roszczenia przez sąd. W rezultacie należy uznać, że skoro sąd jest *de lege lata* dysponentem zarzutu przedawnienia, to tylko sąd na podstawie art. 117<sup>1</sup> k.c. może takiego zarzutu nie uwzględnić<sup>65</sup>.

Kolejnym ważnym argumentem jest fakt, że zgodnie z ogólnie przyjętą teorią, strony stosunków prawnych nie mają kompetencji ani swobody w zakresie decyzji o zaskarżalności roszczeń. Taka decyzja nie jest objęta zasadą swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c.<sup>66</sup>. Należy skonstatować, że o dopuszczalności wpływania na skutki upływu terminu przedawnienia poprzez dokonanie czynności prawnej rozstrzyga ustawa, w drodze wyraźnie przyznanej w tym zakresie kompetencji.

Zupełnie inną kwestią jest kwalifikowanie oświadczeń składanych przez konsumentów w przedmiocie braku zamiaru podniesienia zarzutu przedawnienia. Dotychczas takie oświadczenia były częstym elementem np. ugody zawieranej pomiędzy konsumentem-dłużnikiem a wierzycielem<sup>67</sup>. Zgodzić się należy z tezą, że złożenie takiego oświadczenia nie powoduje jego nieważności, a jedynie skutkuje niewywarceniem konsekwencji materialnoprawnych<sup>68</sup>. Jednakże, trudno nie dostrzec skrajnej surowości takiego stanu rzeczy. Odpowiedzią na powyższe może być uznanie, że złożenie oświadczenia w dobrej wierze w przedmiocie zrzeczenia się przez konsumenta zarzutu przedawnienia może stanowić asumpt dla sądu, który jest rzeczywistym dysponentem takiego zarzutu, do zastosowania art. 117<sup>1</sup> k.c. i w konsekwencji nieuwzględnienia upływu terminu przedawnienia<sup>69</sup>. Postulat ten ma jednak dostrzegalne mankamenty. Po pierwsze, zastosowanie art. 117<sup>1</sup> k.c. zostało zastrzeżone dla wyjątkowych przypadków. Złożenie oświadczenia konsumenta w przedmiocie zrzeczenia się skorzystania ze skutków upływu terminu przedawnienia trudno zaliczyć do wskazanego zakresu pojęciowego, przede wszystkim z uwagi na powszechność takiego postępowania. Po drugie, nie każdy przypadek złożenia takiego oświadczenia będzie leżał w interesie konsumenta. Po trzecie, nie można uznać, że art. 117<sup>1</sup> k.c. może być stosowany machinalnie. To z kolei wpływa na pewność prawa, bowiem strony stosunku, do momentu sądowego rozstrzygnięcia, nie będą miały pewności co do skuteczności złożenia przedmiotowego oświadczenia. Wydaje się, że sąd pozostaje zobligowany do badania okoliczności złożenia takiego oświadczenia i w konsekwencji jego skuteczności *ad causum*. Uznać zatem należy, że art. 117<sup>1</sup> k.c. nie może być w pełni wykorzystywany jako substytut instytucji zrzeczenia zarzutu przedawnienia.

---

<sup>65</sup> Por. J. Kuźmicka-Sulikowska, *Przedmiot...*, *op.cit.*, s. 595.

<sup>66</sup> Tak słusznie R. Strugała, *Zrzeczenie...*, *op.cit.*, s. 83 i przytoczona tam literatura.

<sup>67</sup> Por. wyrok SN z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 620/03, LEX nr 137673.

<sup>68</sup> Tak słusznie K. Wielgus, *Nowelizacja...*, *op.cit.*, s. 133.

<sup>69</sup> O zasadności takiej interpretacji – R. Strugała, *Zrzeczenie...*, *op.cit.*, s. 84.



## 6. Zakończenie

Ustawą z 13 kwietnia 2018 r. ustawodawca wprowadził dualizm zasad rządzących przedawnieniem. Celem nowelizacji była idea szerokiej i skutecznej ochrony konsumenta w relacji do silniejszego kontrahenta-profesjonalisty. Wydaje się jednak, że prawodawca nie dostrzegł jak daleko zmiany te ingerują w wypracowany już przez doktrynę i orzecznictwo spójny i jednolity system skutków upływu terminu przedawnienia. Sztandarowym przykładem jest tutaj wprowadzenie art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c., który *prima facie* jedynie zabezpiecza konsumenta przed nieświadomością prawną i determinuje przewidywalność orzecznictw, ale przy okazji pozbawia słabszą stronę stosunku prawnego prawa do dysponowania zarzutem przedawnienia oraz nie zapewnia należyte szerokiej ochrony osobom fizycznym – nie konsumentom.

Dokonując zbiorczej oceny wprowadzonych zmian, wskazać należy, że nowelizacja nie sprostала oczekiwaniom stawianym przez doktrynę<sup>70</sup>. Potrzeba gruntownej reformy, przede wszystkim w kontekście wielości szczególnych terminów przedawnienia, nadal pozostaje aktualna. Idea uwzględniania upływu terminu przedawnienia przez sąd z urzędu wydaje się być uzasadniona aksjologicznie nie tylko względem konsumentów, ale wszystkich podmiotów prawa cywilnego<sup>71</sup>. Jednakże, negatywnie należy ocenić sytuację, w której *de lege lata* konsument zostaje pozbawiony autonomii w zakresie dysponowania zarzutem przedawnienia po jego upływie<sup>72</sup>.

Odnosnie do skrócenia tzw. ogólnego terminu przedawnienia należy zauważyć, że zmiana wpisuje się w powszechną europejską tendencję. Jednakże, z uwagi na mnogość przepisów *lex specialis* zakres zastosowania terminu sześćdziesięcioletniego jest znaczenie ograniczony. Na uznanie zasługuje zmiana art. 118 zd. 2 k.c. Dzięki uproszczonemu mechanizmowi liczenia terminów przedawnienia wynoszących co najmniej dwa lata, nawet nieprofesjonalni uczestnicy obrotu będą w stanie lepiej realizować i chronić swoje interesy prawne.

Na marginesie odnotowania wymaga problem, który został uwidoczniiony w trakcie wykładni art. 117 § 2<sup>1</sup> w związku z art. 22<sup>1</sup> k.c. Jak słusznie zostało zauważone, ochrona konsumentów nie obejmuje swoim zakresem wszystkich sytuacji, w której występuje słabsza strona stosunku prawnego. Dzieje się tak, z uwagi na ustawowe bezwzględne związanie kwalifikacji konsumenckiej z czynnością prawną. W konsekwencji należy stanąć na stanowisku, że dostrzeżone za-

---

<sup>70</sup> P. Machnikowski, *O potrzebie...*, *op.cit.*, s. 107 i n.

<sup>71</sup> Zob. P. Machnikowski, *Nowelizacja...*, *op.cit.*, s. 11.

<sup>72</sup> Tak słusznie R. Strugała, *Zrzeczenie...*, *op.cit.*, s. 81.

gadnienie powinno stanowić asumpt do szerokiej dyskusji dotyczącej możliwości rozciągnięcia ochrony konsumenckiej na osoby fizyczne pozostające w stosunkach z przedsiębiorcami, które to stosunki nie wynikają z czynności prawnej.

## Bibliografia

### Literatura

- Górowski J., *Zarzut przedawnienia w procesie cywilnym* [w:] *Ars et Usus. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*, red. T. Ereciński, J. Gudowski, Warszawa 2005.
- Kłoda M., *Problematyka międzyczasowa zmiany przepisów o przedawnieniu z 2018 r.*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2018, nr 8.
- Kocot W.J., *Zmiana regulacji przedawnienia roszczeń w Kodeksie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 3.
- Krajewski M., *Zmiany regulacji przedawnienia roszczeń*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2018, nr 12.
- Kuźmicka-Sulikowska J., *Przedmiot przedawnienia, jego terminy i skutki w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego z 2015 roku i ustawie z dnia 13 kwietnia 2018 roku*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2018, z. 3.
- Machnikowski P., *O potrzebie zmiany przepisów normujących przedawnienie roszczeń*, „Państwo i Prawo” 2018, nr 6.
- Machnikowski P., *Nowelizacja przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 9.
- Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, red. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Warszawa 2018.
- Strugała R., *Zrzeczenie niewłaściwe. Możliwość uchylenia skutków przedawnienia przez dłużnika-konsumenta w świetle znowelizowanych przepisów o przedawnieniu*, „Przegląd Sądowy” 2021, nr 7–8.
- System Prawa Prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, wyd. 1, Warszawa 2007.
- System Prawa Prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. W. Olejniczak, Z. Radwański, wyd. 2, Warszawa 2019.
- System Prawa Prywatnego*, t. 7, *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. J. Rajska, wyd. 1, Warszawa 2011.
- Szpunar A., *Uwagi o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia*, „Rejent” 2002, nr 10.
- Wielgus K., *Nowelizacja instytucji przedawnienia w polskim kodeksie cywilnym z 13 kwietnia 2018 r. – analiza prawna*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2019, nr 2.

### Akty prawne

- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011 r. w sprawie praw konsumentów (Dz. Urz. UE L 304, w.64 ze zm.).
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.).
- Ustawa z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. nr 22, poz. 271 ze zm.).
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1740 ze zm.).
- Ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. nr 141, poz. 1176 ze zm.).

Ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 287 ze zm.).

Ustawa z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1104).

Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. nr 82, poz. 589).

Uzasadnienie rządowego projektu ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r., prace Sejmu VIII kadencji, druk 2216.

### **Orzecznictwo**

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 maja 2004 r., SK 44/03, OTK ZU A 2004, nr 5, poz. 46.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 czerwca 2012 r., P 41/10, OTK ZU A 2012, nr 6, poz. 65.

Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1996 r., II PZP 3/96, OSNAP 1997/14, poz. 249.

Uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04, OSN 2005, nr 9, poz. 149.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2015 r., III SZP 2/15, OSNP 2017/1 poz. 11.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1969 r., II PR 126/69, niepubl.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 620/03, niepubl.

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2019 r., I CSK 20/18, niepubl.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2011 r., VI Aca 84/11, niepubl.

Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 21 marca 2019 r., III Ca 236/19, niepubl.